

# Pikers, CYRKIEL

przepaliłem tyle przez ostatnie lata  
że teraz już nawet nie łączę, ja latam  
męczy mi dupę  
a to zwykła szmata  
wychowany w dżungli  
hakuna matata

pierd\* ciebie i twojego brata  
ty mi nie gadaj co się opłaca  
znikam za chwilę, zostaje poświata  
kiedyś bym bity dostawał od Bacha

z moja ekipą zwiedzimy pół świata  
trzymam się jak na kierowce....  
jemy ich jak gruba dupa je maka  
od moich ciuchów już pęka mi szafa

ona je fiu\* i jest jak yrafa  
zostanie tutsj to będzie bogata  
suki chcą bucha, węże chcą macha  
chcieli popatrzeć jak dęszę do rapa  
ciebie nie słucham  
i nie chciałbym nagrać  
i nie gadaj do mnie  
bo bede miał raka

robię to dla tych co znają whatsapp  
typa musiałem odstawić bo sapał  
typa tu znam co układał go tata  
aż w końcu się wkur\* i sam mu najeba  
twoja ekipa by cała upadła  
jak jednemu z was by tylko liścia sprzedał  
serce mam zimne  
i nie będę płakał jak twoi koleżcy zawisną na drzewach  
nie mogę siedzieć jak widze pozera  
wyjebac twoją ekipę do zera

trrr trr dzwoni telefo  
halo kolega musice sie zbierać  
choć gadam slangiem  
nie jestem jak Pezet, bo z twoja dziewczyna wino otwieram  
nie moją winą jest to że nie umiesz nawinać  
i tobie mówiłem już nie raz  
to będzie zawsze mocniejsze od ciebie  
bo robie te tracki, gdy idziesz na melanz  
gdy patrze na was to nie widze kasy, choć widzę zera  
puszczam te traki  
te cipy w ubarach  
nie mamy wolnej chwili już teraz  
bo całe życie mi to zabiera  
dziś na nowo ją bije jak cyrkiel  
dajcie jej medal jak wytrzyma przy mnie  
dziś to ponoć stało sie to dziwne  
zobaczyć sukę jak z nałgu wyjdę  
trzeba pokazać coś całej rodzinie  
piona dla dzielnic co dała mi imie  
odplułam tę głupią pindę  
zrobiła loda, teraz sie rozpułynie